

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT. 24
ZESPÓŁ REALIZACJI 00 - 503 W A R S Z A W A
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17 TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET: <http://www.korpo.pol.pl/cbos> E-mail: cbos@pol.pl

BS/74/64/94

INWESTORZY GIEŁDOWI I ICH REAKCJE NA BESSE

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, MAJ '94

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Do niedawna warszawska Giełda Papierów Wartościowych postrzegana była najczęściej jako pewny sposób na wzbogacenie się¹. Pierwsza duża bessy, choć przez wielu przewidywana, dla znacznej części społeczeństwa oraz inwestorów była więc zapewne zaskoczeniem. W związku z tym pojawiły się prognozy sugerujące m.in. zniechęcenie Polaków do inwestowania na giełdzie.

W tym kontekście najciekawsze wydają się reakcje i opinie inwestorów giełdowych, którzy stanowią obecnie około 4% dorosłych Polaków². Były one tematem badania przeprowadzonego przez CBOS w dniach 18 i 19 kwietnia 1994 roku, w wylosowanych punktach obsługi klientów biur maklerskich w Warszawie i aglomeracji górnośląskiej (głównie w Katowicach)³. Badanie przeprowadzone zostało w momencie, gdy Warszawski Indeks Giełdowy osiągał najniższe wartości, ale pojawiły się symptomy polepszenia sytuacji na giełdzie.

Mimo że uzyskana w ten sposób próba klienteli biur maklerskich nie zapewnia teoretycznej reprezentatywności, to rozkład podstawowych parametrów próby (wiek, płeć, miejsce zamieszkania, wykształcenie, przynależność do grupy społeczno-zawodowej i wielkość dochodów) jest w dużej mierze zgodny - jak wynika z innych badań CBOS - z rozkładem tych parametrów w grupie posiadaczy akcji.

¹ Por. komunikat CBOS "Giełda Papierów Wartościowych. Ocena Prywatyzacji Banku Śląskiego", marzec '94.

² Por. komunikat CBOS "Akcje, obligacje, jednostki uczestnictwa w funduszu powierniczym", marzec '94.

³ Wylosowano po 15 punktów obsługi klienta w każdym z tych ośrodków. Przeprowadzono 604 wywiady kwestionariuszowe z wybranymi metodą kwotowo-losową klientami posiadającymi rachunki papierów wartościowych (wszystkie wywiady przeprowadzone zostały w lokalach biur maklerskich, po uprzednim uzgodnieniu tego z jego szefami). Założono, że w każdym z punktów obsługi klienta zostanie przeprowadzonych 20 wywiadów. Na podstawie orientacyjnych danych o przeciętnej liczbie klientów punktów obsługi w poszczególnych dniach tygodnia obliczono, dla każdego z punktów osobno, co który klient będzie proszony o wywiad.

Kim są inwestorzy giełdowi

Badani inwestorzy giełdowi to w zdecydowanej większości (84%) mężczyźni. Średnia ich wieku jest o około 10 lat niższa od średniej wieku uzyskiwanej w badaniach na reprezentatywnych próbach dorosłych mieszkańców Polski i wynosi 38 lat.

Jako grupa są oni lepiej wykształceni niż ogół społeczeństwa: tylko 7% ma wykształcenie niższe niż średnie, natomiast 38% legitymuje się wyższymi studiami.

W badanej grupie najwięcej było przedstawicieli inteligencji (26%), pracowników umysłowych niższego szczebla (17%), prywatnych przedsiębiorców (14%) oraz uczniów i studentów (14%). Bardzo nielicznie natomiast reprezentowani byli robotnicy.

Dla większości (59%) badanych inwestorów głównym źródłem utrzymania są dochody z wykonywanej pracy; 31% ankietowanych czerpie dochody z innych źródeł niż praca (np. studenci, emeryci). Natomiast aż 9% zadeklarowało, że utrzymuje się z dochodów uzyskanych na giełdzie - są to więc prawdziwi gracze giełdowi.

Inwestorzy deklarują średnio znacznie wyższe dochody niż ogół społeczeństwa. W ich rodzinach na jedną osobę przypada średnio 6150 tys. złotych, natomiast w rodzinach badanych z próby ogólnopolskiej - 1800 tys⁴. Znacznie lepiej niż ogół Polaków oceniają oni obecne warunki materialne swojego gospodarstwa domowego - tylko 7% oceniło je jako złe, podczas gdy w próbie ogólnopolskiej takich ocen było ponad sześciokrotnie więcej. Nie mamy danych dotyczących wielkości rodzin badanych klientów biur maklerskich, jednak proporcja osób pozostających w związkach małżeńskich i wolnych jest taka, jak wśród badanych z reprezentatywnej próby dorosłych Polaków. Można więc przyjąć hipotezę, że jednym z czynników podnoszących ich poziom życia - obok pozycji społeczno-zawodowej wyznaczonej przez wykształcenie i rodzaj pracy - jest gra na giełdzie.

⁴ Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (48) zrealizowano w dniach 14-18 kwietnia '94 na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie losowej dorosłej ludności (N=1207).

Inwestycje

Na pytanie sondujące wysokość kwot zainwestowanych w akcje respondenci podawali następujące odpowiedzi:

- do 10 mln zł	12%
- od 11 mln zł do 50 mln zł	32%
- od 51 mln zł do 100 mln zł	20%
- od 101 mln zł do 200 mln zł	15%
- od 201 mln zł do 500 mln zł	8%
- od 501 mln zł do 1 mld zł	4%
- więcej niż 1 mld zł	4%
Odmowa odpowiedzi	5%

Dwie trzecie inwestorów, mających inne źródła utrzymania niż giełda, zainwestowało w akcje kwoty do 100 milionów złotych. Osoby utrzymujące się z gry na giełdzie zainwestowały w akcje przeciętnie więcej pieniędzy niż pozostali badani klienci biur maklerskich (dwie trzecie z nich - powyżej 100 mln, a prawie co czwarty - więcej niż miliard złotych).

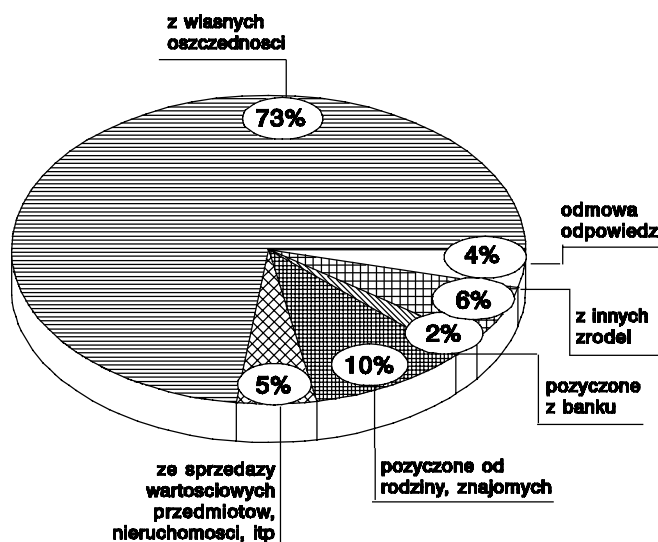
Co dziesiąty badany inwestor ma niewielki portfel akcji - jego wartość nie przekracza 10 milionów złotych. Natomiast co dwudziesty ankietowany twierdzi, że ma akcje o wartości przekraczającej 1 miliard złotych. Połowa największych portfeli akcji (wartości ponad 1 miliard złotych) znajduje się w rękach graczy giełdowych.

RYS. 1. DEKLAROWANA WARTOŚĆ POSIADANEGO PORTFELA AKCJI (W ZŁOTYCH)

Inwestorzy obracają znacznymi sumami pieniędzy. Zdecydowana większość badanych klientów biur maklerskich deklaruje, że pieniądze pochodzą przede wszystkim z własnych oszczędności. Giełda uaktywniła więc część pieniędzy trzymany dotąd w bankach lub domach. Jednym z czynników przyciągających inwestorów było zapewne zwolnienie dochodów z giełdy od podatków.

CBOS

RYS. 2. PIENIĄDZE ZAINWESTOWANE W AKCJE W CAŁOŚCI LUB W NAJWIĘKSZEJ CZĘŚCI POCHODZIŁY:



Inwestorzy giełdowi są bardziej aktywni ekonomicznie od ogółu społeczeństwa. Znacznie częściej niż badani z reprezentatywnej próby ogólnopolskiej⁵ deklarują, że są posiadaczami obligacji skarbu państwa i udziałów w funduszu powierniczym Pioneer, częściej także zamierzają je nabyć w przyszłości (tab. 1). W dużym stopniu można to zapewne wytłumaczyć ich dochodami i cechami społeczno-demograficznymi.

Tabela 1

w procentach

Czy posiada Pan(i):	Tak, posiadam i nie zamierzam kupić		Tak, posiadam i zamierzam kupić		Nie, nie posiadam i nie zamierzam kupić		Nie, nie posiadam, ale zamierzam kupić	
	I	O	I	O	I	O	I	O
- obligacje skarbu państwa	12	1	12	1	58	88	18	10
- jednostki uczestnictwa w funduszu powierniczym Pioneer	17	1	12	1	60	88	11	10

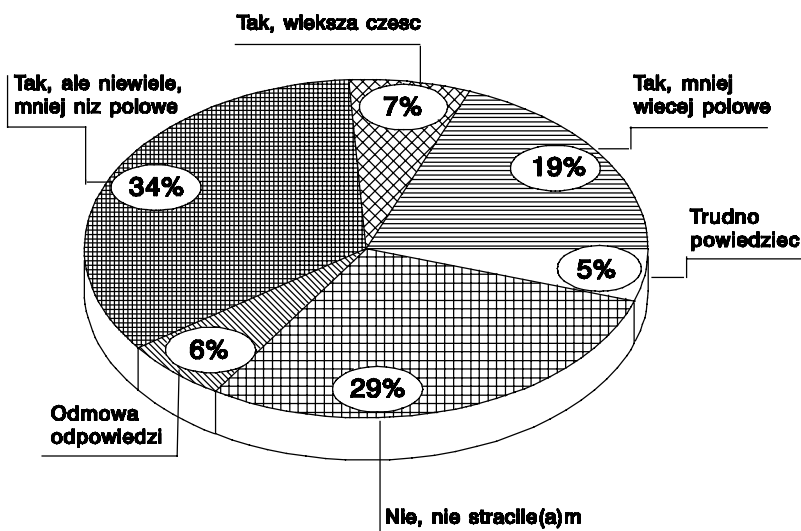
I - próba inwestorów giełdowych; O - próba ogólnopolska

Reakcje inwestorów na giełdową bessę

Większość badanych klientów biur maklerskich deklaruje, że w wyniku rozpoczętego w połowie marca załamania na giełdzie straciła niewiele lub nic.

⁵ Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (48).

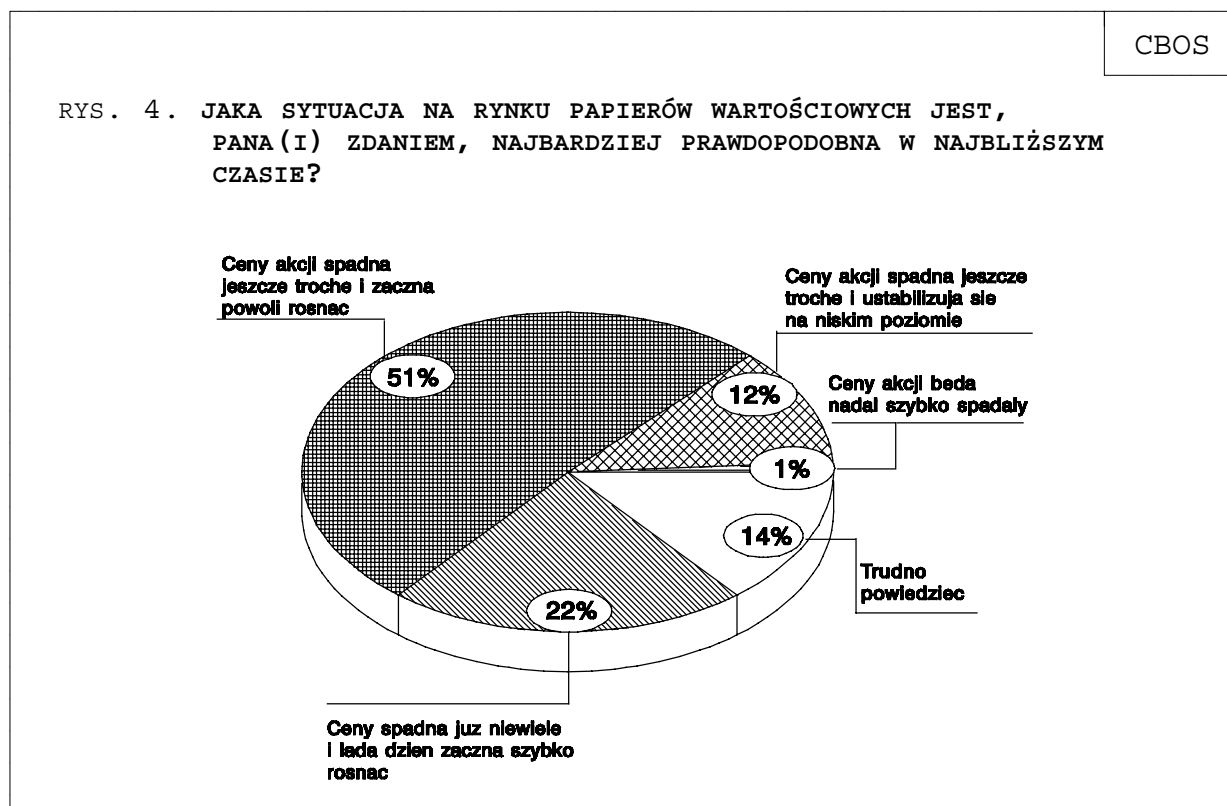
RYS. 3. CZY W WYNIKU TRWAJĄCEGO W OSTATNICH TYGODNIACH ZAŁAMANIA (BESSY) NA GIEŁDZIE STRACIŁ(A) PAN(I) ZAINWESTOWANE W AKCJE PIENIĄDZE?



Największe straty najczęściej deklarowali badani utrzymujący się z pracy, najmniejsze - gracze giełdowi.

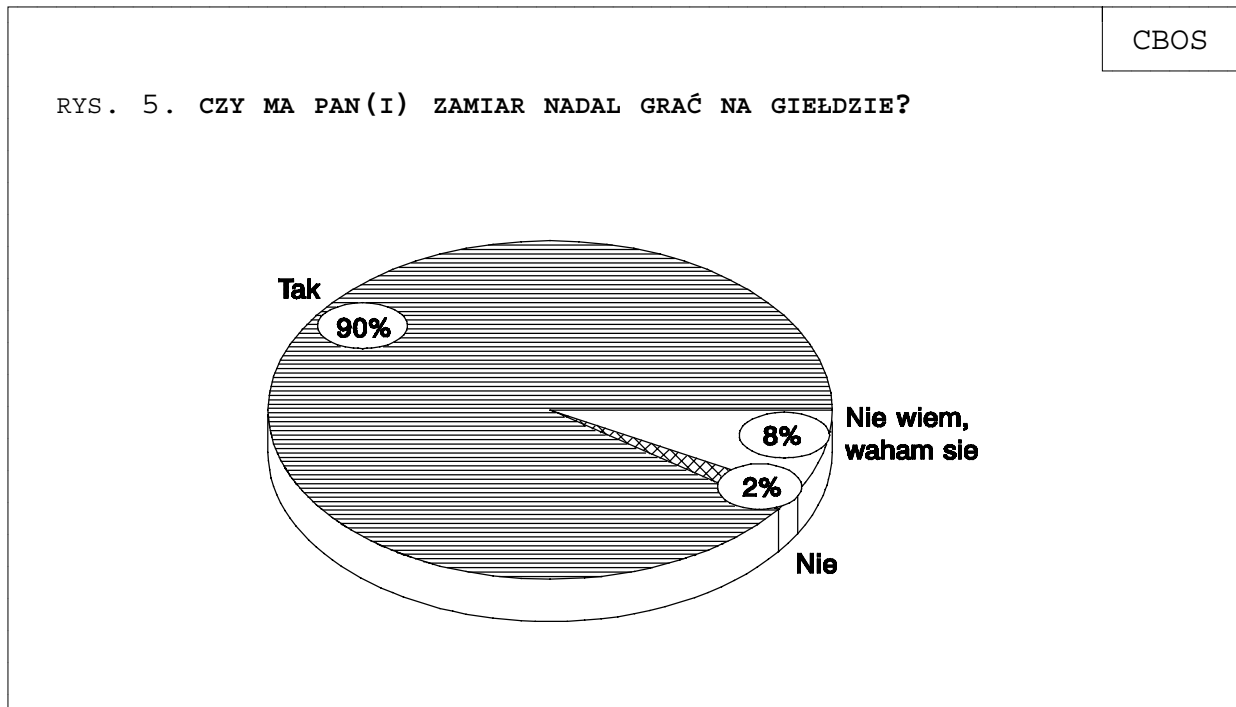
Najczęściej do utraty co najmniej połowy zainwestowanych w akcje pieniędzy przyznawały się osoby, które przeznaczyły na zakup akcji od 100 do 200 milionów złotych. Natomiast badani, którzy zainwestowali najmniej pieniędzy (poniżej 10 milionów złotych) najczęściej twierdzili, że nie ponieśli strat w wyniku trwającej na giełdzie bessy. Najprawdopodobniej są to osoby, które mają rachunki od dłuższego czasu, kupowały więc akcje po znacznie niższych kursach niż notowane w styczniu i lutym 1994 roku. Potwierdza to fakt, że największy odsetek osób, które nic nie straciły, jest wśród właścicieli portfeli akcji o wartości (obecnie) od 500 milionów do 1 miliarda złotych, natomiast posiadacze portfeli akcji o wartości niższej niż 10 milionów nie wyróżniają się w żaden sposób od reszty inwestorów. Co dziesiąty właściciel portfela akcji o wartości 200-500 milionów złotych stracił większość tego, co zainwestował. W tej grupie inwestorów odsetek przegrywających jest największy. Można przypuszczać, że największą część zainwestowanych pieniędzy utraciły najprawdopodobniej osoby, które nabywały akcje wtedy, kiedy te osiągały najwyższe kursy, licząc na dalszy ich wzrost.

Mimo trwającej od dłuższego czasu bessy na giełdzie, wśród badanych przeważały osoby przewidujące optymistyczny scenariusz wydarzeń - połowa spodziewała się, że w najbliższym czasie ceny akcji na giełdzie zaczną powoli rosnąć, a co piąty liczył nawet na szybki wzrost cen.



Najbardziej optymistyczni, czyli najczęściej przewidujący, że ceny spadną niewiele i już od teraz zaczną szybko rosnąć, byli respondenci utrzymujący się z pracy, czyli osoby, które poniosły największe straty. Natomiast dalszy szybki spadek cen akcji przewidują najczęściej badani, dla których dochody z giełdy stanowią główne źródło utrzymania. Najwięcej optymistów jest także wśród ankietowanych, którzy zainwestowali w akcje od 100 do 200 milionów, najwięcej pesymistów - wśród tych, którzy wydali na ten cel od 500 milionów do miliarda złotych.

Zapewne optymizm większości badanych spowodował, że bessa nie zniechęciła inwestorów do gry na giełdzie - deklaracje wycofania się składane były sporadycznie. Warto podkreślić, że żadna z osób, które utrzymują się z gry na giełdzie, nie deklarowała wycofania się z niej.



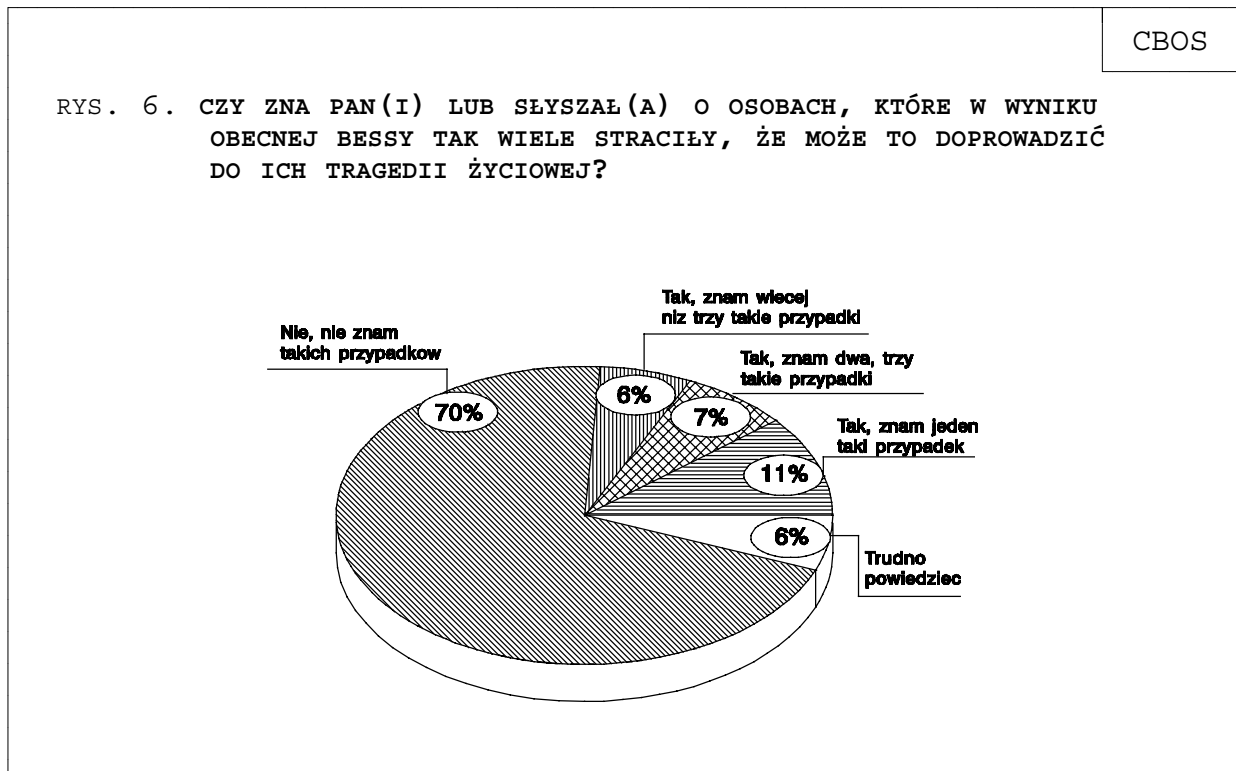
Najwięcej osób zdecydowanych kontynuować grę na giełdzie jest wśród inwestorów, którzy w wyniku ostatniej bessy nie stracili zainwestowanych pieniędzy (tab. 2).

Tabela 2

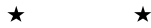
w procentach

Czy w wyniku trwającego w ostatnich tygodniach załamania (bessy) na giełdzie stracił(a) Pan(i) zainwestowane w akcje pieniądze?	Czy ma Pan(i) zamiar nadal grać na giełdzie?		
	Tak	Nie	Nie wiem
Tak, większą część	85	3	12
Tak, mniej więcej połowę	92	2	6
Tak, ale niewiele, mniej niż połowę	93	2	5
Nie, nie straciłem(a)m	97	1	2

Deklaracjom wycofania się z gry na giełdzie zdają się sprzyjać wiadomości o kilku osobach, które w wyniku obecnej bessy tak wiele straciły, że fakt ten może być przyczyną życiowej tragedii.



Bessa na giełdzie przywołuje skojarzenia z wielkim krachem na giełdzie nowojorskiej, a następnie falą samobójstw i innych ludzkich tragedii. Zdecydowana większość badanych nie słyszała jednak o ludziach, których dotknęłaby tego rodzaju tragedia życiowa. Z takimi przypadkami zetknęła się jedna czwarta ankietowanych.



Inwestorzy giełdowi to przede wszystkim ludzie wykształceni, młodzi i dynamiczni.

Pierwsza duża bessa na Giełdzie Papierów Wartościowych uświadomiła społeczeństwu i inwestorom, że giełda nie jest "maszynką do wytwarzania pieniędzy", nie wszystko można przewidzieć, natomiast równie łatwo na niej zyskać, jak i stracić. Mimo to badani inwestorzy sporadycznie deklarują, że zamierzają wycofać się z dalszej gry, a przyszłość giełdy widzą optymistycznie. Największymi optymistami zdają się być respondenci z tych grup, które - w wyniku załamania najwięcej straciły.

Obecnie zawisło nad rynkiem akcji widmo kolejnej znacznej obniżki. Trudno przewidzieć, czy nastawienia inwestorów do giełdy pozostaną nie zmienione.